№ 74. Środa 1. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Do urzędu powiatowego w Samborze nadeszło 8 zł. w. a. na wsparcie pogorzelców miasteczka Bohorodczan, i suma ta została przesłana przełożonemu tamtejszego urzędu powiatowego.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 31. marca. *(Posiedzenie rady miejskiej.)* Dnia 26go b. m. odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. *Kroebla.* Obecnych radnych było 55. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, zawiadomił prezydujący zgromadzenie, że radny p. *Romuald Turasiewicz* dla słabości wziął urlop na trzy miesiące. Dalej oznajmił prezydujący, że radny p. *Edmund Głowacki* ofiarował w darze dla bióra rady kilka przywiezionych z Paryża bardzo szacownych dzieł tyczących się administracyi miasta Paryża, budownictwa w ogóle, tudzież budowy dróg itp. Na wniosek prezydującego rada przyjęła to oznajmienie do wiadomości, i zawotowała jednogłośnie radnemu p. Edmundowi za ten piękny dar podziękowanie. Przystąpiono potem do porządku dziennego i załatwiono następujące sprawy:

1. Na wniosek sekcyi I. (sprawozdawca radny p. *Adamski*), uchwalono asygnować aż do potwierdzenia budżetu miejskiego tymczasowo kwotę 1000 zł. jako częściową subwencyę dla lwowskiego domu ubogich, w którym blisko 700 osób nie mających sposobu do życia, znajduje przytułek i utrzymanie.

2. Radny Dr. *Madejski* sprawozdawca komitetu, któremu na posiedzeniu dnia 10go b. m. polecono wypracowanie planu administracyi wziętej przez gminę dzierżawy poboru podatku konsumcyjnego, przedłożył projekt ogólnej instrukcyi dla zarządu rzeczonego poboru. Projekt ten składa się z 15 paragrafów. Pierwsze paragrafy wyliczają opłaty przez miasto pobierać się mające, mianowicie: podatek konsumcyjny, dodatek gminny, podatek propinacyjny i opłatę od bydła, czyli kopytkowe, dalej sposób poboru, oznaczenie okręgu akcyzowego, sposób obrachunku i kontroli.

Na wniosek sprawozdawcy przyjęto pierwsze pięć paragrafów *en bloc*, i przystąpiono do obrady nad §. 6. ustanawiającym komisyę administracyjną, który bez dyskusyi został przyjęty.

Nad §. 7. stanowiącym w projekcie, że komisya nadzorcza składać się ma z trzech radnych i tyleż zastępców, wszczęła się dłuższa dyskusya, w której brali udział pp. radni Gębarzewski, Piątkowski, Józef Kolischer, Dr. Landesberger, bar. Doliniański, Armatys, Boczkowski i Adamski. Mianowicie radny p. *Piątkowski* wniósł poprawkę, żeby się komisya nadzorcza składała z 5 członków i 5 zastępców, tę poprawkę poparł radny p. *Józef Kolischer.* Radny Dr. *Landesberger* proponował 6 członków i tyleż zastępców. Utrzymała się w końcu poprawka radnego bar. *Doliniańskiego*, według której komisya nadzorcza składać się ma z trzech członków z grona rady miejskiej i z sześciu zastępców.

§. 8. projektu stanowi, ażeby komisya nadzorcza co rok składała radzie rachunki. Przeciw temu wniósł radny p. *Armatys* poprawkę, ażeby komisya oprócz zamknięcia rachunków raz w rok, zdawała pełnej radzie co kwartał sprawę z czynności swoich. Poprawka ta została przyjęta. Dalsze paragrafy o składzie głównego bióra i urzędów podwładnych, których będzie 9 na rogatkach a jeden na dworcu kolei, o liczbie urzędników i straży, która wynosić będzie 170 ludzi, t. j. 140 strażników, 18 nadstrażników i 12 respicyentów, dalej o płacy tych osób, która składać się będzie ze stałych pensyi i tantiemy wynoszącej razem 25% czystego dochodu, przyjęte zostały według wniosku komisyi. Płace stałe urzędników i straży obliczono w ogóle na 63.200 złr. rocznie bez wydatków na mieszkania, koszary i t. d. W końcu uchwalono, aby magistrat niezwłocznie rozpisał konkurs na posady urzędników akcyzowych, z terminem do ostatniego kwietnia r. b.

Posiedzenie zamknięto o godz. 9½ wieczór.

Lwów, 31. marca. *(Żegluga parowa na Dniestrze.)* Według doniesień autentycznych, które nam udzielone zostały, spodziewać się można, iż żegluga parowa na Dniestrze wkrótce zaprowadzona będzie. Chociaż bowiem zupełne uregulowanie koryta Dniestru znacznych nakładów wymagające i tylko w stosownej porze roku przy odpowiedniem stanie wody wykonać się dające, dekretem wysokiego ministeryum stanu z 22. kwietnia 1861 roku na dziesięć lat rozłożone zostało, to jednak przeszkody żeglugę tamujące po wielkiej części usunięte już są, i roboty około czyszczenia koryta Dniestru znacznie postąpiły. I tak wyczyszczono koryto Dniestru z drzew i kłód na przestrzeni mil 13 od Czartoryi aż poniżej Żurawna, wyjąwszy przestrzeń 500 sążniową koło Łapszyna i od Cwitowa do Dołhego. Roboty w celu ścieśnienia koryta rozpoczęte już zostały, mianowicie koło Lipy, Ostry, Kutysk, Repuszyniec, Szutrowiniec, Michalcza, ukończone zaś już są powyżej Dobrośław, koło Doroszoule, Uścieszka i Gródka. Ujście strumieni Czernelicy i Potoczyska zupełnie już uregulowane.

C. k. Namiestnictwo poleciło oczyszczenie usuwających się brzegów Dniestru z drzew i korzeni na pięć sążni szerokości, ażeby tym sposobem zapobiedz dalszemu zanieczyszczeniu koryta, co po części uskutecznione zostało. Nadto wydane będą rozporządzenia, ażeby liny od przewozów na Dniestrze utrzymywanych, za nadejściem parostatku lub gabar do wody spuszczano, tudzież ażeby most w Zaleszczykach za zgłoszeniem się kierującego parostatkiem lub gabarą, iż dalej płynąć chce, natychmiast otwierany był. Most zaś w Niźniowie budować się mający będzie o pięć stóp wyższy od mostu starego, tak, iż żeglugi na Dniestrze wcale tamować nie będzie. Wodomiary w Rozwadowie, Sierocu, Niźniowie i Zaleszczykach już uregulowano, nowy zaś wodomiar w Haliczu postawione.

Nadto c. k. Namiestnictwo poleciło władzom obwodowym w Stryju i Brzeżanach, ażeby budowy gościńca z Mikołajowa na Rozdół, Brzozdowce, Chodorów, Knichinicze do Rohatyna dopilnowały; jakoż gościniec ten według raportów urzędowych w wielkiej już części wyszutrowany został. Tak więc drogi do Dniestru wiodące z różnych stron kraju, wkrótce wykończone zostaną i komunikacyę z statkami parowemi znakomicie ułatwią.

Wiedeń, 30 marca. *(Nowe wydanie Dantego. — Profesorowie sztuk pięknych.)* Jak się dowiadujemy, pisze *Jener. Kor.* Najjaśniejszy Pan raczył nowe wydanie Dantego Boskiej komedyi przygotowane przez tajnego radcę sprawiedliwości i profesora w Halli, Karola Witte, najmiłościwiej przyjąć, i wydawcy przez swoje badania względem Dantego wsławionemu, nadać krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa.

Profesorom przedmiotów sztuki przy dotychczasowej szkole przygotowawczej w akademii sztuk w Wiedniu, i szkół specyalnych im przydanych dozwolono porównanie co do stopnia i pensyi z profesorami wyższych oddziałów naukowych tego instytutu.

Hiszpania.

Madryt, 26. marca. *(Podróż Infanta Don Juan de Bourbon.)* Infant Don Juan de Bourbon, który był tu obecny incognito, powrócił już do Francyi. Według *Correspondencia* podróż jego nie miała żadnego rezultatu.

Anglia.

Londyn, 25. marca. *(Nowiny dworu. - Rozruchy z przyczyny nędzy. — Z izby niższej.)* Królowa odbierze jutro adres gratulacyjny gminy City z okazyi zaślubienia księcia Walii. Będzie to pierwsza sposobność od czasu śmierci księcia Alberta, że Królowa zajmie się sprawą, która odnosi się do jej stanowiska.

Rozruchy z przyczyny nędzy w Lancashire nie są zatrważające, ale rozszerzają się jednak coraz więcej. To samo, co donoszono dawniej z Staleybridge i Ashton, donoszą teraz z Stockport, Hyde, Oldham i innych miejsc. W Oldham 300 obywateli złożyło przysięgę na konstablów specyalnych. W Hyde aresztowano pięć osób, które przewodziły w rozruchach, i te będą zapewne stawione przed sądem przysięgłych. W innych miejscach zażądano przysłania huzarów; a wiadomo, że najmniejszy oddział konnicy zdoła przez sam tentent koni i chrzest szabli rozprószyć bardzo znaczny tłum ludu angielskiego. To jest niebezpiecznem, że rozruchy między robotnikami nie ustaną, dopóki stosunki w fabrykach nie polepszą się stanowczo. Niektóre dzienniki zalecają ułatwiać wychodźctwo do Australii.

Na posiedzeniu izby niższej d. 24. b. m. Mr. Griffith zapytywał prokuratora jeneralnego, czy korona na mocy swojej prerogatywy ma władzę niewątpliwą terytoryalną posiadłość korony lub kraju pozbywać za doradą ministra bez wiedzy lub woli parlamentu; i jeżeli tak jest, czy rząd nie posiada faktycznie prawa dowolnego do odstąpienia takich terytoryi. Prokurator jeneralny odpowiada, że pytanie jest w gruncie rzeczy to samo, które szanowny członek zadawał już lordowi prezydentowi ministrów. Gdyby szanowny lord nie był odpowiedział na zapytanie, byłoby dla niego wątpliwością czy udzielenie odpowiedzi nie sprzeciwi się jego powinności urzędowej. Teraz jednak może tylko powtórzyć, co szanowny lord powiedział, że ani ustawa, ani zwyczaj konstytucyjny nie wymaga przyzwolenia parlamentu do odstąpienia jakiegoś terytoryum koronnego wyjąwszy, gdy ustawy Anglii zaprowadzone zostały w tych terytoryach, lub gdy parlament nadał ustawy odnoszące się do nich. Mr. Griffith życzy wiedzieć dokładniej, co szanowny i uczony prawnik chce powiedzieć. Czyż należy sądzić, że

rząd na mocy swojej prerogatywy może odstąpić terytoryum jak Gibraltar lub inną jakąś posiadłość korony albo kolonią. Prokurator jeneralny oświadcza, że z szanownym członkom nie może wdawać się w dyskusyę nad tą kwestyą, chciał powiedzieć to, że jeżeli poddani angielscy osiedlą się na terytoryum nowo odkrytem, przynoszą z sobą ustawy angielskie, a w tym razie odstąpienie nie może nastąpić bez wiedzy i przyzwolenia parlamentu. Jeżeli zaś chodzi o terytoryum odstąpione lub zdobyte, przyzwolenie parlamentu do pozbycia tegoż terytoryum nie jest potrzebne, chyba, że parlament wydał już ustawy względem niego.

Francya.

Paryż, 26. marca. *(Doniesienia z Kochinchiny. — Różne wiadomości.)* *Monitor* zamieścił następujące doniesienie:

Nowa depesza telegraficzna admirała Bonnard potwierdza wzięcie miasta Gocong; wszystkie siły powstańców anamskich rozprószone zostały po zdobyciu warowni i bateryj przez nich wystanych. W spiesznej tej kampanii nie wiele straciliśmy ludzi w zabitych i rannych, ale wojsko mocno się strudziło obchodząc pozycye nieprzyjacielskie w śród ziemi wodą zalanej. Przy odjściu depeszy wszelki opór ustał i wojska poczęły odpoczywać, co im nader było potrzebne. Admirał wrócił do Saigun 28. lutego.

Sukursa jakie admirał Jaures przywiózł z Chin i z Menilli, bardzo się przydały dla przyspieszenia i poparcia operacyj przeciwko powstańcom, skutek zaś głównie od pospiechu zależał.

W Shanghai panował zupełny pokój.

W Japonii krajowiec jeden napadł i ranił księdza Mermeta misyonarza, rany aczkolwiek ciężkie, nie są niebezpieczne. Złoczyńca złapany został i znajduje się w rękach sprawiedliwości.

Constitutionel zamieścił obszerny artykuł o stanie fabryk i przemysłu we Francyi. Pokazuje się z niego, iż kryzys amerykańska nie tylko niszczy fabryki wyrobów bawełnianych, lecz zarazem oddziaływa i na wyroby jedwabne. Północna bowiem Ameryka była dotąd głównem źródłem odbytu fabryk londyńskich, a źródło to na teraz zupełnie się zatamowało. Cierpią wiele na tem i tak zwane wyroby galanteryjne paryskie, na które odbyt znacznie się zmniejszył, w skutek kryzys amerykańskiej. Podniosła się tylko fabrykacya powozów chociaż przed dwoma laty wszelkie cło na powozy zagraniczne zniesione zostało. W roku 1862 wywieziono powozów blisko na 5 milionów franków. Londyńskie powozy wprawdzie są tańsze jak paryskie, lecz nie tak są gustowne. Gustowny i kształtny wyrób, ten więcej ochrania fabryki francuskie, nizeli wszelkie cła protekcyjne.

(Agitacya wyborcza. — Wyrok w sprawie dziennika „Journal de la Côte d'Or.") W stolicy Francyi i w ogóle w całym kraju odznacza się opozycya chwalebnem usiłowaniem, by postawić i przeprowadzić kandydatów do ciała prawodawczego; jedna w ogóle panuje wielka niezgoda pomiędzy frakcyami opozycyjnemi. Rząd dozwala jeszcze debatować dziennikom, ale niecomieszka pewnie użyć swojej represyi, jeżliby tylko agitacya przybierała charakter niebezpieczny dla niego. A jaka jest w ogóle wolność prasy we Francyi napoleońskiej, wskazuje to najlepiej następujący najnowszy wypadek: Właściciele wychodzącego w Dijonie dziennika „Journal de la Côte d'Or", chcąc rozszerzyć więcej zakres swoich czynności, przybrali sobie niedawno kilka nowych komandytaryuszów nieuwiadomiwszy o tem poprzód ministra spraw wewnętrznych. Z tego powodu wytoczył trybunał sądowy w Dijon proces żerantowi tego dziennika, panu Noëllatt, ponieważ podług §. 1. ustawy druku z 17. lutego 1852 potrzebne jest do każdej zmiany żeranta, naczelnego redaktora, właściciela lub zarządcy dziennika poprzednie pozwolenie rządu. Trybunał sądowy w Dijon wydał wyrok uwalniający, ponieważ w przybraniu kilku nowych komandytaryuszów nieupatrywał zmiany w prersonalu właścicieli dziennika. Prokuratura lugduńska udała się o unieważnienie tego wyroku do trybunału kasacyjnego, który przychylając się do tej prośby, oddał tę sprawę na nowo do osądzenia trybunałowi lugduńskiemu. Otóż wydany teraz wyrok tego sądu skazuje żeranta i drukarza na karę pieniężna po 100 franków i na jedno miesięczne więzienie, a oprócz tego zakazuje dalsze wydawanie rzeczonego dziennika.

(Polityka w sprawie polskiej.) Do *Donau Ztg.* piszą z Paryża: Od czasu audyencyi księcia Metternicha u Cesarza i jego konferencyi z panem Drouyn de Lhuys, wzmacnia się nadzieja gabinetu paryskiego za pomocą jego inicyatywy wyjednać bardziej humanitarne jak autonomiczne rozwiązanie kwestyi rosyjsko-polskiej. Do układów zyskano podstawę równie pewną jak praktyczną. Stósownie do zapewnienia pana ministra Billault, że traktaty z r. 1815 nie dają żadnego rozwiązania, rząd francuski zgadza się na to, że Rosya ze względu na nieprzyjaźne usposobienie polskiej narodowości, nie może dozwolić na utworzenie wojska polskiego a ze względu na pewną niemożność w rosyjskich stosunkach, nie może nadać Polsce żadnych konstytucyjnych urządzeń politycznych. Francya przestaje więc na tem, aby Rosya w rządzie Polski zaprowadziła tylko pewne ulepszenia. Można się więc z pewnością spodziewać, że nietylko Austrya i Anglia ale i Prusy przyłączą się do tego programu, aby mu na konferencyach albo na zwykłej drodze urzędowej dać formę zbiorową. Jeżeli rząd rosyjski sądzi o własnej i powszechnej sytuacyi bez namiętności, przystanie na to minimum interwencyi dyplomatycznej a może nawet uprzedzi ją z własnego popędu.

Włochy.

Turyn, 26. marca. *(Nowy minister spraw zagranicznych.)* Z powodu ustąpienia Pasoliniego mianowany został Lombardczyk wicehrabia Venosta ministrem spraw zagranicznych Królestwa włoskiego. W roku 1859 piastował on w Lombardyi urząd królewskiego komisarza przy korpusie expedycyjnym Garibaldego. Onto podpisał pierwszą proklamacyę wydaną z Varese w imieniu Wiktora Emanuela. Poźniej powołał go Farini do Modeny, gdzie załatwiał wszelkie sprawy, odnoszące się do polityki zewnętrznej. Tak między innemi zawarł we Florencyi traktat regulujący linię celną i wojskową, który podpisali reprezentanci trzech prowizorycznych rządów środkowych Włoch. W roku 1860 obrany został wicehrabia Venosta do wydziału administracyi internacyonalnych kwestyi spornych przy ministerstwie spraw zagranicznych, i tego samego jeszcze roku towarzyszył Fariniemu do Neapolu, gdzie bawił przez cały ciąg namiestnictwa Fariniego. Na propozycyę Cavoura przydany został margrabiemu Pepoli, gdy tenże posłany został w nadzwyczajnej misyi do Paryża. Tak więc jest wicehrabia Venosta uczniem Cavoura. Po raz pierwszy przemawiał nowy minister w izbie temi dniami przy sposobności obrad nad sprawą polską.

Neapol, 19. marca. *(Uwięzienia na wyspie Sycylii.)* Teraz dopiero skreślić można pewien obraz położenia rzeczy w Sycylii. Już od tygodnia miasto Palermo znajdowało się w nadzwyczajnem wzburzeniu. Mówiono o powstaniu, które około 15. marca na całej wyspie wybuchnąć miało; mówiono, iż włościanie ciągnąć chcą do miasta dla zwalenia rządu, bajano o transportach broni, o składach prochu i proklamacyach. Nakoniec w nocy z dnia 12. na 13. marca zatrworzony prefekt palermitański zdobył się na krok stanowczy, dając rozkaz do uwięzienia w Palermie, w Monreale, w Carini i innych miastach wszystkich osób podejrzanych, jako posądzonych o jakąś konspiracyę. Aresztowano więc bez różnicy Mazzinistów i Burbonistów, Garibaldianów i księży, więżąc ich najprzód na zamku, a potem w aresztach cywilnych. Dziwiło to powszechnie, iż osoby takie, jak monsignor Calcaia, sekretarz arcybiskupi Patti, książę Giardinelli i dawny pułkownik burboński Bentivegna oskarzeni byli wspólnie z redaktorami takich dzienników, jak mazzinistowska „Unite d' Italia" i „Aspromonte" i całym szeregiem oficerów garibaldowskich. W pałacu arcybiskupim i w pałacu liberalnego księcia Elia były również bardzo ścisłe, lecz bezskuteczne rewizye. W ogóle uwięziono 33 osób znanych i powszechnie szanowanych. Teraz jeszcze uwięzienia nie ustają. Jeżeli zaś rząd nie zdoła usprawiedliwić ich wykryciem niebezpiecznego spisku, to w takim razie rząd straci do szczętu wszelką powagę i wszelkie znaczenie na całej wyspie. Sycylianie wiedzą dobrze, iż Mazziniści nie będą wspólnie spiskować z Burbonistami, ani też wspólnie walczyć nie będą. Łatwo się więc domyślą, że najnowsze to sprzysiężenie dlatego przez piemoncką policyę wynalezione zostało, ażeby wielu uczciwych ludzi uwięzić i zniszczyć. Ogólne przekonanie jest takie, iż uwięzieni podobnie jak poprzednio tysiące innych po kilkomiesięcznem więzieniu na wolność wypuszczeni, lub też cichaczem wygnani zostaną. — Udało się nareszcie policyi odkryć tajną drukarnię dziennika reakcyjnego „Ciabattino" przez długi czas wychodzącego.

Rzym, 23. marca. *(Odkrycie spisku republikańskiego. — Cesarzowa Francuzów i Królowa neapolitańska spodziewana w Rzymie. — Poseł austryacki. — Wiadomości z Neapolu.)* *Fremdenblatt* z 30go marca zawiera pod powyższą datą następującą korespondencyę ze stolicy papieskiej: „Jestto szczególne zrządzenie losu, że rząd Króla Wiktora Emanuela właśnie ztąd uwiadomiony został o zagrażającem mu niebezpieczeństwie, które zgotował sobie własnem postępowaniem. W toku procesu, prowadzonego przeciw Verranzemu, sekretarzowi rezydującego tu komitetu rewolucyjnego, wyszły na jaw rzeczy, które pociągnęły za sobą uwięzienie i rewizyę w pomieszkaniu pewnego lekarza, na pozór bardzo wiernego rządowi papieskiemu. Jak się bowiem pokazało teraz, był ów lekarz, mający prawie wolny wstęp tak u Papieża jak i u kardynała Antonellego, właśnie jednym z najznakomitszych członków komitetu. Pomiędzy skonfiskowaną u niego korespondencyą znajdowały się listy Maryusza Crospi i innych, które zawierały w sobie cały plan partyi republikańskiej. Pokazało się z tych listów, że dnia 24. kwietnia miało nastąpić w Neapolu, Palermie i Liwurnie powstanie mazzinistowskie. A ponieważ republikanie mają znaczną partyę w armii i mogą liczyć zupełnie na gwardyę narodową w Neapolu, tedy spodziewano się, że powstanie pójdzie pomyślnie. Chciano detronizować Wiktora Emanuela, jako nieodpowiadającego swojemu zadaniu, i ustanowić dyktaturę, którą miał objąć Garibaldi, lub gdyby niedozwalał jeszcze na to stan zdrowia jego, Sirtori w imieniu Garibaldego. Pierwszym aktem nowego rządu miało być ogłoszenie Rzymu stolicą Włoch, i w tym celu układano się z członkami tutejszego komitetu, by równocześnie także w wiecznem mieście uorganizować powstanie. Ale plan ten, jak powiedzieliśmy wyżej, został odkryty uwięzieniem spomnionego członka komitetu, i kardynał Antonelli pospieszył się uwiadomić o tem ambasadora francuskiego, za którego pośrednictwem dowiedział się o tem rząd Wiktora Emanuela. Najciekawszą zaś w całej tej historyi jest ta okoliczność że właśnie ten sam komitet, który, jak świadczą akta, otrzymywał od rządu Wiktora Emanuela

znaczne zasiłki pieniężne, spiskuje teraz z Mazzinistami przeciw Królowi sardyńskiemu.

Przybycia Jej Mości Cesarzowej Francuzów w towarzystwie Cesarzewicza do Rzymu spodziewają się około 26 lub 27. b. m., i na ich przyjęcie przygotowuja już apartamenta w Kwirynale. Przy tej sposobności wyprawiane będą wielkie uroczystości, i tak ambasador francuski jako też komendant francuskiej armii okupacyjnej urządzać będą w swoich salonach świetne festyny na cześć Cesarzowej.

Jeżli niezajdzie nic szczególnego, przybędzie tu Jej Mość Królowa neapolitańska w wielkim tygodniu by się połączyć znowu z swoim małżonkiem. Jak słychać, będzie towarzyszyć Królowej książę bawarski Adalbert, który ma także dłuższy czas zabawić w Rzymie.

Mówią, że austryacki poseł baron Bach uda się w ciągu tego lata za urlopem do ojczyzny, ponieważ stan zdrowa jego ma wymagać dłuższego pobytu u jakich wód. Naturalnie łączą się z tem pogłoski o zupełnem usunięciu się posła, ale niewiemy, jak dalece są one uzasadnione.

Z Neapolu nadchodzą ciągle smutniejsze wiadomości. Tak zwany liberalny rząd Wiktora Emanuela zaprowadził tam najzupełniejszy despotyzm i barbarzyństwo. Dość zwiedzić więzienia Królestwa, ażeby się przekonać, że rzeczywistość przewyższa jeszcze najstraszliwsze opisy. Niedawno wypuszczono z więzienia obudwu braci Fortunato, ludzi szanownych i zacnych, którzy przesiedzieli 9 miesięcy w więzieniu nawet bez śledztwa, a jedyną ich zbrodnią było to, że ich brat pełnił urząd sekretarza przy poselstwie neapolitańskiem w Londynie.“

Niemcy.

(Posiedzenie związkowe. — Urodziny króla pruskiego.) Zgromadzenie związkowe na posiedzeniu dn. 26. b. m. zajmowało się prawie wyłącznie sprawami fortyfikacyi związkowych, przyzwoleniem traktatu z Baden względem siedziby rządu w Rastatt, sprzedażą klasztoru ś. Agnieszki w Moguncyi kosztorysami na przyszłe trzy lata budownicze, w których mają być wykonane, i pomniejszemi sprawami wojskowemi. Następnie odroczyło się zgromadzenie związkowe do 16. kwietnia.

Garnizon pruski w Frankfurcie n. M. obchodził urodziny króla pruskiego w sposób uderzający. W wilię dnia tego wieczorem podczas pochodu z wachlami przed mieszkaniem księcia Szleswig-Holsztyńskiego najwyższego dowódzcy całego garnizonu związkowego odegrano narodowy hymn rosyjski, przed mieszkaniem pruskiego posła na sejm związkowy pana Sydow, podobniez hymn rosyjski i dopiero po nim pruski, a przed pałacem sejmu związkowego, gdzie mieszka poseł austryacki odegrano tylko walce Straussa. Nazajutrz widziano żołnierzy chodzących po ulicach w maskach. W nocy koszary były ozdobione i iluminowane.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 26. marca. *(Wiadomości bieżące.)* Ministeryum zajmuje się gorliwie zmniejszeniem budżetu. Rząd zawarł z kapitalistami angielskiemi i francuskiemi pożyczkę w sumie 2,000.000 tt. szt. Dom Erlanger proponuje założenie banku kredytowego ziemiańskiego, a dom Rodocanachi w Londynie i dom Emden w Paryżu założenie banku. Wiele towarzystw stara się o koncesye na budowę kolei żelaznych.

Grecya.

Ateny, 21. marca. *(Wiadomości bieżące.)* Niekarność wojska bierze górę w wysokim stopniu. Kupcy z Aten i Pyreju upraszają zgromadzenie narodowe o przywrócenie komendy jeneralnej. Wczoraj pospólstwo rzuciło się na drukarnię pewnego małego dziennika, który utrzymywał, że Anglia popiera kandydaturę bawarską. Redaktora aresztowano dla zasłonienia go od gwałtu. Pułkownik Koronaeos został wybrany szefem gwardyi narodowej. Minister wojny podał się do dymisyi, lecz podanie odrzucono. Minister spraw zagranicznych Murokordatos wystąpił ostatecznie. Jego departamentem kieruje tymczasowo minister sprawiedliwości. Według innych doniesień wystąpił także pan Paparophyropolus. Elliot oświadczył z urzędu, że Anglia nie popiera kandydatury bawarskiej. Komisya finansowa zaproponowała zniesienie wszystkich płatnych konzulatów.

(Kandydatura księcia Wilhelma duńskiego.) Angielska *Morning-Post* z 27. marca donosi: „Rosya i Francya niesprzeciwiają się wcale kandydaturze księcia Wilhelma duńskiego. Grecy przyjmą tę kandydaturę, i na czas małoletności nowego Króla będzie ustanowiona rada rejencyjna. Anglia odstąpi Grecyi Wyspy Jońskie. Drouin de Lhuys miał przyrzeknąć księciu Wilhelmowi szczerą pomoc Francyi. Zatem byłby już wyszukanym Król dla Grecyi. Zresztą będzie ten Król mieć potężnych szwagrów, jeżli prawda, że młodsza jego siostra Dagmar ma być zaślubiona z następcą tronu rosyjskiego, Cesarzewiczem Mikołajem. W takim razie byłby przyszły Król grecki szwagrem przyszłych Monarchów Anglii i Rosyi. Jak donosi *France*, miał gabinet angielski otrzymać od swojej ambasady w Atenach pewne doniesienie, że bliskie mianowanie Grivasa dyktatorem zdaje się być niewątpliwem dla wielkiej jego popularności, i że przeto kandydatura księcia Wilhelma może liczyć na przyjęcie i poparcie. Z warunków jednak, jakie postawił książę, i które zostały przyjęte w Londynie, pokazuje się, że nowy kandydat do tronu greckiego nieszczególne ma zaufanie do Greków, gdyż między innemi zastrzegł sobie, ażeby mu wolno było utrzymywać cudzoziemską gwardyę przyboczną w sile 4000 ludzi.

Turcya.

Konstantynopol, 19. marca. *(Podróż Sułtana.)* Sułtan udając się do Egiptu, gdzie chce zwiedzić kanał Suez, ma także zwiedzić wyspy Rhodus i Kandyę, ale za radą ministrów zaniechał zamiaru udać się do Syryi i do Damaszku.

Kronika.

(Napaść wilka.) Dnia 23. b. m. we wsi Orowie, w powiacie Drohobyckim, włościanin Mikołaj Iwanyk usłyszawszy nadedniem mocne ujadanie swego psa, wyszedł na dwór i ujrzał wilka, który z psiej budy brał szczenięta jedno po drugiem i pożerał, a nareszcie wziął się do psa. Mikołaj J. schwyciwszy kij, począł bić wilka krzycząc co siły. Na ten krzyk nadbiegł brat Mikołaja J. Michał, i sąsiad ich Mikołaj Naum; wszyscy trzej okładali wilka kijmi, lecz ten nieznważając na to zagryzł psa, rzucił się na Michała J., skaleczył go w bok, a potem skoczył na Mikołaja N. zranił go w twarz, i z pleców wydarł mu kawał ciała, nareszcie Mikołaja J. silnie pokąsał w rękę. Pod razami upadł w końcu na ziemię, ale niebawem zerwał się z ziemi i uszedł do lasu. W skutek zarządzonego niebawem śledztwa urzędowego, poranieni włościanie odwiezieni zostali do szpitalu miejskiego w Drohobyczy, ponieważ powstała obawa, czy wilk pomieniony nie był wściekły. Zjechała także na miejsce komisya, aby zarządzić obławę, jeżli się okaże potrzeba.

(Pożar.) We wsi Lipie, w powiecie Tureckim, wybuchł pożar dnia 19go b. m. w realności Jankla S. i zgorzały budynki mieszkalne i gospodarskie, z zapasami zboża i 4 sztukami bydła, a nadto spalił się sam właściciel, gdy ratował bydło ze stajni. Strata ogółowa ma wynosić około 300 zł. w. a. Ogień miał być podłożony.

(Manuskrypt zgubiony.) Z biblioteki Czartoryskich w Paryżu zginął manuskrypt nr. 1314 (łacińska kronika Boguchwała m. folio 168 p.). Ktoby ten manuskrypt posiadał, lub mógł dać o nim jaką wiadomość, zechce zgłosić się do księcia Czartoryskiego w Paryżu lub do p. Franciszka Kluczyckiego w Krakowie w pałacu „pod Baranami“.

(Wiedeńska wystawa przemysłowa.) W Wiedniu utworzył się komitet, na czele którego stoją dwa domy bankowe, i ten ma zająć się zbudowaniem pałacu na wystawę przemysłową odbyć się mającą w r. 1865. Koszta budowy mają być pokryte dochodami z ceny wstępu. Pałac będzie zbudowany na „glacis“ przy dawnej bramie nowej.

(Gorzelnictwo w Królestwie Polskiem.) W roku 1862 liczba gorzelń w Królestwie wynosiła ogólną ilość 1998, podczas gdy w roku 1844 była nieco wyższa, bo wynosiła 2094 gorzelń.

Mimo jednak tak małoznacznego pomniejszenia się liczby gorzelń w tym 17 letnim peryodzie czasu — począwszy od roku 1844 (to jest daty, w której wyrób wódki w gorzelniach pierwszy raz został opodatkowanym), ogólna ilość produkcyi — z powodu przechylenia się drobnej fabrykacyi na rozleglejszą, zwiększała się z każdym rokiem tak dalece, że podczas gdy w roku 1844 w 2094 gorzelniach wszystkich gubernii Królestwa wyrobiono tylko 3,864.851 wiader okowity, w roku 1862 wyrobiono jej już 4,952.024 wiader, tylko w 1998 gorzelniach całego kraju.

Ale za to w ciągu wspomnionych lat 17tu, z ogólnej liczby 654 małych gorzelń w roku 1844, produkujących rocznie do 1000 wiader, do roku 1862 ubyło 503, a z liczby 586, produkujących od 1000—2000 wiader 106; przybyło zaś do 428 produkujących od 2000—3000 wiader 266, i do liczby 313 produkujących od 3000—3900 przybyło 291. (O gorzelniach z produkcyą wyższą nad 3900 wiader nic powiedzieć nie można, bo ustanowiona dla nich wyższa stopa podatku rozwinąć się im nie dała; liczba ich wszakże zmniejszyła się z 113 na 69).

Przeważna zatem część gorzelń stanęła na produkcyi między 2000 i 3000 wiader, a liczba gorzelń produkujących 3000—3900 wiader powiększyła się w dwójnasób.

Z rozkładu ogółowych cyfr produkcyi wypada; na gubernię Warszawską w roku 1844 wiader 1,631.033, w r. 1862 w. 2,171.866; na gub. Radomską w r. 1844 w. 485.002, w r. 1862 w. 841.300; na gub. Lubelską w roku 1844 w. 100.348, w r. 1862 1.028.280; na gub. Płocką w r. 1844 w. 395.942, w r. 1862 w. 452.679; na gub. Augustowską w r. 1844 w. 351.526, w roku 1862 w. 457.899.

W ogóle małe gorzelnie z zasady powszechnego prawidła przemysłowości ustępując miejsca większym, w których koszta produkcyi łatwiej się powracają, dopomogły skutecznie rozwojowi gorzelnictwa w Królestwie Polskim.

Rozdzielając wreszcie produkcyę gorzałki na ludność Królestwa w dwóch epokach o jakich mowa, dochodzimy do rezultatu, że w roku 1844, biorąc stosunek ówczasowej ludności 770.000 głów, wyrób okowity na jedną głowę dochodził 0.8 wiadra, w roku zaś 1862 (4,876.000) przeszedł już jedno wiadro.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 1. kwietnia. *Jener. Kor. austr.* zaprzecza jak najwyraźniej wiadomości przez gazetę kolońską podanej, jakoby rząd francuski wystąpić miał z propozycyą ustanowienia niepodległego księstwa warszawskiego pod panowaniem księcia Leuchtenberga. Teraz najświeższy numer gazety kolońskiej znów donosi, iż w Paryżu

stan kwestyi polskiej zupełnie się zmienił, że Francya zrzekła się myśli popierania niepodległości polskiej. Odwołanie to dawniejszej wiadomości, z taką pewnością podanej, potwierdza mniemanie w wczorajszym numerze naszym wyrażone, iż cała ta wiadomość była bajką, która w Kolonii się wylęgła.

Rząd pruski odrzuca wyraźnie i stanowczo proponowane przez komisyę militarną izby deputowanych skrócenie służby wojskowej do lat dwóch. Memoryał przez ministeryum wojny wypracowany wykazuje, iż skrócenie trzech letniego okresu służby dotąd prawnie obowiązującego, pod względem technicznym i według doświadczenia wszystkich czasów i krajów wystawiłby na szwank dzielność i tęgość armii pruskiej.

Konferencya cłowa w Monachium zajmuje się dotąd szczegółowemi kwestyami taryfy cłowej, zasadnicze zaś pytania dotąd jeszcze pod rozbiór nie przyszły. Złożono blisko sto wniosków odnoszących się do zmiany expedycyi cłowej. Członkowie konferencyi zebrali się w dniu 27. marca na zasady, które w dniu 28go kontynuowane były.

Dziennik tryestyński *Tempo* podaje wiadomość z Alexandryi, iż tamże odkryto spisek, dążący do otrucia wicekróla egipskiego. Zdaje się, iż uwięzienia w Alexandryi i w Kairze, o których wczoraj donosiliśmy, będą w związku z wiadomością przez dziennik tryestyński podaną, którą i paryska *Patrie* potwierdza.

Jen. kor. donosi z **Konstantynopola** z 21go b. m., że wiadomość o nieprzyzwoleniu Porty na wnioski komisyi belgradzkiej, względem mającego się nowo oznaczyć promienia fortyfikacyjnego była przedwczesną, ponieważ ostateczne prace względem tego przedmiotu dopiero z końcem ostatniego tygodnia miały być ukończone.

Najświeższa poczta.

Wiedeń, 30. marca. Donoszą z pewnego źródła, że podróż Najjaśniejszego Pana do Dalmacyi na teraz odroczoną została. Najjaśniejsza Pani nie uda się do Wenecyi, lecz później w lecie na kilka tygodni do Kissingen. Zdrowie Cesarzowej zupełnie jest dobre, doktor Fischer jedynie na karuzel zaproszony był do Wiednia. Dzieci Najjaśniejszego Państwa udać się mają do Schönbrunn a później do Reichenau. Z powodu zamierzonej chociaż do skutku nie doszłej podróży Najjaśniejszego Pana do Dalmacyi, wzięto się w kraju tym energicznie do naprawy dróg, które po części w opłakanym znajdowały się stanie.

Jego ces. Wysokość Arcyksiażę Ferdynand Maxymilian znajduje się na drodze zupełnego wyzdrowienia. Jego Excelencya pan minister handlu hr. Wickenburg przyszedł już do zdrowia i prace swe znów rozpocząć mógł. — Judex curiae hr. Apponyi, który z posady swej z pewnością zrezygnować ma, wraca znów do Wiednia.

Z **Żółkwi** odbieramy z dnia wczorajszego (31. z. m.) wiadomość, że pod Lubieńcem przeszło świeżo na terytoryum austryackie 79 a na Rudę 20 powstańców z korpusu Lelewela, którzy po klęsce pod *Krasnobrodem* jakiś czas błąkali się po lasach nad granicą. Są to po największej części poddani rosyjscy z Królestwa Polskiego.

Kraków, 31. marca. W Krakowie obiegały wieści o potyczce pod Kielcami a nawet o zajęciu Kielc przez powstańców. *Czas* o tem nie donosi, wspomina tylko, iż powstańcy w lasach Świętokrzyzkich wzmocnili się. Rosyanie zaś gromadzą znaczne siły w Kielcach, dokąd udała się reszta dywizyi jenerała Usakowa, tak, iż załoga Kielc składa się z 8000 ludzi wojska rosyjskiego. W Radomiu, gdzie został tylko oddział inwalidów, przewieziono na wozach dwa bataliony z Warszawy. 1500 Rosyan pod dowództwem pułkownika Żwirowa, udać się mają z Kielc do Stobnicy, jenerał Uszakow zaś stanąć ma główną kwaterą w Miechowie. Dotąd zaledwo 1000 ludzi z korpusu grenadyerskiego przybyło do Warszawy. Krom 3ciej dywizyi gwardyi od dawna już w Warszawie konsystującej, wyruszyła i druga dywizya z Petersburga, ta jednak po większej części na Litwie pozostała. Około Warszawy sypią szańce w niektórych punktach i zataczają na nie armaty.

Czas podał wiadomość jakoby oddział 60 Rosyan przez powstańców w Lubelskiem zmuszony był do schronienia się na terytoryum austryackie pod Czarną naprzeciw Leżajska. Dodał jednak *Czas*, iż wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Jest ona zaś zupełnie mylną, złapano tylko jednego dezertera rosyjskiego, który się w Leżajsku w areszcie znajduje.

Czas zaprzecza stanowczo, iż jenerał Mierosławski zbiera nowy oddział powstańców pod Ojcowem. „*Krakauer Zteitung* pisze, iż zaprzeczenie to wkrótce czytelnikom swym przypomnieć będzie mogła.

Paryż, 30. marca. *Le Nation* pisze: Kwestya polska przeszła na stanowisko dyplomatyczne. Francya i Anglia zgadzają się co do celu mającego być osiągniętym. Jest prawdopodobnem, że Austrya nie będzie zwlekać wejścia na tę samą drogę.

Petersburg, 30. marca. Rozkazem cesarskim jenerał Berg został mianowany ad latus Wielkiego Księcia Konstantego w dowództwie wojsk w Polsce, a jenerał Lewschin oberpolicmajstrem Warszawy.

Kopenhaga, 29. marca. Meetyng wczoraj w Kuzinie zebrany przyjął jednomyślnie rezolucyę dążącą do wyosobnienia Holsztynu i do rozwoju konstytucyjnego Danii i Holsztynu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sambor, 23. marca. **Tarnopol**, 21. marca. W pierwszej połowie b. m. były na targach następujące ceny zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Sambor		Drohobycz		Komarno		Tarnopol		Trembowla	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	3	22	2	87	2	90	2	58	2	60
„ żyta	1	75	1	83	1	50	1	60	1	75
„ jęczmienia . . .	1	47	1	55	1	35	1	24	1	30
„ owsa	1	25	1	17	1	20	.	90	1	.
„ hreczki	.	.	1	47	2	65	2	.	2	5
„ kukurudzy . . .	.	.	2	47	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	1	.	1	12	.	96	.	60	.	75
Cetnar siana	1	.	1	20	1	50	1	20	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	6	80	10	50	11	.	.	.
„ „ miękiego	4	50	4	80	8	70	9	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	16	.	12	.	12	.	15	.	12
Mas okowity	.	34	1	.	.	66	.	72	.	60

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. marca.

Hotel George: PP. Mysłowski Kaj., z Dzwiniacza. — Mniszek Antoni, z Stubienka. — Malczewski Jul., z Skwarzawy. — Kęplicz Marcel, z Artasowa. — Brandys Stan., z Kalwaryi.

Hotel europejski: Dwernicki Gotth., z Zawala. — Turkuł Maur., z Warszawy. — Skarzyński Alf., z Polski.

Hotel Langa: Dimne John, z Londynu. — James William, z Malty. — Głowiński Joachim, z Tarnopola.

Zajazd Krynickiego: Drozdowski Roman, z Dobrzanicy.

Zajazd Kuhna: Seredowski Wiktor, z Ostobuża. — Lencewicz Erazm, z Sulimowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. marca.

PP. Szumlański Michał, do Telenczyc. — Łodyński St., do Nahorzec. — Jokisz Nar., do Rosyi. — Winnicki Tytus, do Liska. — Br. Valer-Buddenbrock, do Przemyślan. — Duczyński Jul., do Gołogór. — Gross Piotr, do Koniu zek. — Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Hr. Lanckoroński Teod., do Tartakowa — Br. Eder Jan, do Wolicy. — Bernatowicz Hip., do Sarnik. — Kamiński Mar., do Polski.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	323.43	— 2.0	78.4	półn.-zach.	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	324.78	+ 1.0	61 6	„	„	„
10.god.wiecz.	326.01	— 0.8	82.8	„	„	„

W nocy śnieg 20.'''.

Kurs lwowski.

Dnia 31. marca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski . . .	wal. austr.	5	25½	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	28	5	33½
Półimperyał zł. rosyjski .	„ „	9	9	9	20
Rubel srebrny rosyjski .	„ „	1	74½	1	77½
Talar pruski	„ „	1	66½	1	68½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	—	76	70
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	90	80	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	13	73	80
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	80	81	55
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	210	75	212	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. marca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	75	85
5% pożyczka narodowa	81	30
Akcye banku wiedeńskiego	796	--
„ „ kredytowego	204	69
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	80
Dukat pojedyńczy	5	34
Srebro	111	—

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.